

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 279 A

Warszawa, wtorek 20 września 1938 r.

Rok XIII

Demarche Polski w Paryżu i Londynie Mniejszość polska żąda tych samych praw jakie przyznane będą Niemcom sudeckim

PARYŻ, 19. 9. — „Le Jour” donosi, że rząd polski podjął w sobotę demarche w Paryżu i Londynie, aby przypomnieć, że Polska zainteresowana jest bezpośrednio w problemie czechosłowackim i że każda koncesja przyznana Niemcom sudeckim powinna być zastosowana również do mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Inne dzienniki francuskie zamieszczają również szereg innych informacji o stanowisku opinii polskiej i polskich organizacji w sprawie Śląska Cieszyńskiego, opatrzone tytułami „Polska myśli o Śląsku Cieszyńskim”, „Mniejszość polska żąda takich samych praw, jakie będą przyznane innym” itp.

POLSKA I WEGRY MAJĄ TE SAME PRAWA CO NIEMCY

PARYŻ, 19. 9. Specjalny wy-

stawnik „Matin” w Londynie Ste-

fan Lauzanne wskazuje, że rząd

brytyjski po zasięgnięciu opinii lorda Runcimana sądzi, że byłoby rzeczą trudną, jeśli nawet nie niemożliwą oddzielić los jednego

narodowości od losu drugich. Prawo nie może być stosowane fragmentarycznie. Jeśli się przyzna Niemcom sudeckim prawo do samostanowienia o sobie nawet z odwoływaniem się do siły, to jest się zmuszonym do przyznania tego samego prawa użycia tych samych metod Polakom i Węgom.

Cóż zostanie wówczas z Czechosłowacji. Amputowana od północy i zachodu na rzecz Niemiec, zmniejszona na południe od Bratysławy na korzyść Węgier i od wschodu o okręg cieszyński, na rzecz Polski, zredukowana będzie

do środkowej Czechosłowacji, południowych Moraw i wschodniej Słowacji.

Komuniści rabują sklepy Zaczyna się brak żywności

USTI n. L., 19. 9. Ponieważ w sobotę wieczorem nie można było już nigdzie dostać tłuszczy, słoniny i maki, w nocy z soboty na niedzielę komuniści dokonali napadu na sklepy spożywcze.

W poniedziałek wczesnym rankiem dowiedziano się, że w jed-

nym ze sklepów spożywczych znajdują się jeszcze konserwy, wobec czego przed sklepem utworzył się długi ogonek kupujących jednakże nadeszły oddziały srodzawzonej z innych miejscowości żandarmerii, która w brutalny sposób rozpędziła oczekujących.

Ostatni akt

sprawy Myslenickiej
Obrońcy inż. Doboszyńskiego opuszczają salę

LWÓW, 19. 9. (telefonem od specjalnego wysłannika ABC). Przed lwowskim sądem karnym rozgrywa się ostatni akt marszu inż. Doboszyńskiego na Myslenice. Sąd Najwyższy polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy odnośnie do 4-go pytania, które zatwierdzili sędziowie przysięgli.

FALSZYWE POUCZENIE NIE SEDZIEGO DYSIEWICZA

Mec. Stypułkowski zgłosił wniosek o powołanie w charakterze świadków sędziów przysięgłych,

na udowodnienie faktu, że poprzedni przewodniczący s. Dysiewicz tylko przez pouczenie, że inż. Doboszyńskiemu, w razie zatwierdzenia pytania — grozi grzywna pieniężna, uzyskał 7 głosów potwierdzających 4-te pytanie.

Przysięgli zatwierdzając pytanie, wykluczyli słowa „w celu przywiązania”, a tymczasem inż. Doboszyński wówczas skazany na dwa lata, staje dziś przed sądem oskarżony o kradzież różnych przedmiotów wyekwipowania policyjnego ogólnej wartości 2500 zł.

DOPÓKI SEDZIA DYSIEWICZ NIE ZASIA- DZIE NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Doboszyński odmówił zeznań, twierdząc, że nie będzie odpowiadał tak długo, dopóki s. Dysiewicz nie zasiądzie na ławie oskarżonych.

Doboszyński przez cały czas odczytywania jego zeznań siedział spokojny i opanowany. Jest w czarnym ubraniu, tak samo spokojny, wyniosły jak w lutym. Jest tylko bardziej bledy, a skronie jego są mocno przyprószone siwizną. Przewodniczący odczytuje w dalszym ciągu zeznania Doboszyńskiego, złożone przed sędzią śledczym w Krakowie, poczym ogłasza otwarcie postępowania dowodowego i wzywa świadka Małeckiego.

KIEDY BĘDZIE WŁAŚCIWY CZAS?

Mec. Stypułkowski oświadcza, że obrona chcąc zająć stanowisko w sprawie materiału dowodowego, prosi sąd o powzięcie postanowienia w sprawie uprzednio zgłoszonego wniosku. Przewodniczący na to oświadcza, że decyzyjnie powoła trybunał we właściwym czasie.

Mec. Stypułkowski: — A kiedy to, jeśli spytać wolno, będzie ten właściwy czas?

Przewodniczący: Przed zakończeniem przewodu dowodowego.

OBRONA PROSI O WYŁĄCZENIE SĄDU

Wtedy podnosi się mec. Pozowski i oświadcza, że cała obrona prosi o wyłączenie lwowskiego sądu okręgowego i dodaje, że wobec oświadczenia przewodniczącego, że wnioski chce załatwić dopiero przed zakończeniem przewodu dowodowego, cała ława obrony wobec tego nie może brać udziału w dalszym ciągu rozprawy.

Obrońcy powstają ze swych miejsc i zmierzają ku wyjściu. Przewodniczący zwraca się do nich z zapytaniem, czy obrona żąda wyłączenia członków obecnie orzekającego trybunału, bo wtedy należałoby skonkretyzować zarzuty indywidualnie do każdego sędziego.

WĄTPLIWOŚCI CO DO BEZSTRONNO- ŚCI TRYBUNAŁU

Mec. Pozowski wyjaśnia, że motywacja jest dlań utrudniona, jeśli przewodniczący zabrania mówić o sprawie sedziego Dysiewicza i inż. Doboszyńskiego. Stosunek koleżeński — mówi — i inne zarzuty, wymienione w piśmie wniosku, jaki złożyliśmy są (DOKONCZENIE NA STR. 2-ej)

Czechy pozostawione same sobie

Francja wyraża zgodę na przyłączenie Sudetów do Niemiec

PARYŻ, 19. 9. Posiedzenie rady ministrów, odbyte w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebruna zakończyło się o godz. 12 po półtoragodzinnym naradach. Po posiedzeniu min. Sarraut doręczył prasie następujący komunikat:

Premier Daladier i minister spraw zagr. Bonnet złożyli sprawozdanie z rozmów, przeprowadzonych w Londynie. Przedstawiając warunki, w jakich zawarte zostało porozumienie z rządem W. Brytanii,

rada ministrów jednomyślnie zatwierdziła stanowisko zajęte przez Daladiera oraz wysuwane w porozumieniu z rządem W. Brytanii projekty rozwiązania aktualnych zagadnień.

Według informacji zasięgniętych z kół miarodajnych projekty te dadzą się ująć w następujące punkty:

- 1) Odłączenie terytoriów sudeckich z przeważającą większością niemiecką.
- 2) W pozostałych okręgach,

zamieszkałych przez Niemców plebiscyt, którego podstawy są jeszcze do omówienia.

3) Międzynarodowe gwarancje nowych granic Republiki Czechosłowackiej.

Tragiczne chwile Czechosłowacji Ucieczka milionerów żydowskich

PRAGA, 19. 9. (tel. wł.). Nastroj naprężenia i niepewności wzrasta się coraz bardziej. Cały naród czeski jest za wojną. Są za nią nawet koła polityczne, przeciwnie rządowi, które uznając grozę sytuacji, uczuciowo jednak wiąże się z nastrojem mas, uważając, iż w chwili obecnej nie ma dróg wyjścia poza wojnę.

Trzeźwa ocena sytuacji doprowadza do wniosków dla Czechosłowacji dramatycznych. Rząd, a przede wszystkim prezydent Benes, wpłatany jest w konflikt, którego rozwiązanie stanowić może również o utrzymaniu się przy wpływach i rządzie. Ustępstwa, wobec napięcia w masach, mogą wywołać reakcję i zupełnie nieoczekiwane zmiany. Wojna, bez oparcia „demokracji zachodu” jest niemal beznadziejna i grozi całemu państwu katastrofalnymi następstwami.

Ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 20 bm.:

Ranek chłodny i mglisty (miejscami przymrozki). W ciągu dnia pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu na północnym zachodzie kraju, słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowo-zachodnich. Silniejsze na wybrzeżu. Ciepło (temperatura w ciągu dnia około 20 st.). Widzialność rano osłabiona. W ciągu dnia bardzo dobra.

W PIOTRKOWIE KUJAW.

zaprenumerować „ABC” można u p. Edwarda Pusza, ul. 3-go Maja (kiosk).

Nastroj, panujący od kilku dni w Pradze staje się coraz bardziej pesymistyczny. Rosnie jednocześnie napięcie i zrezygnowana na wszystko gotowość do wojny. Wpływy Moskwy rosną.

Pragę opuszczają cudzoziemcy i żydzi. Szereg milionerów żydowskich uciekło za granicę.

Nikt wojny nie chce

Ważą się losy Europy. Przez żyjemy znów okres, w którym odległość wojny od pokoju skurczyła się niesłychanie. Niebezpieczeństwo wojny grozi nam na każdym kroku. Jest to tym dziwniejsze, że nikt wojny nie chce i każdy zapewnia o swych pokojowych zamiarach.

Niewątpliwie szczerze są te zapewnienia, jeżeli chodzi o Czechosłowację. Czechosłowacja nie chce wojny, bo ma wszystko w niej do stracenia, a nie do zyskania. Jeśli stawia opór żądaniom niemieckim, to uzasadnieniem tego oporu są argumenty zrozumiałe. Jej położenie dzisiejsze każe nam pamiętać nasze żale i żywo współczuć narodowi czeskiemu w trudnych dla niego chwilach.

Również zapewnienia o pokojowych zamiarach Anglii i Francji oraz innych państw zachodnich nie budzą wątpli-

wości. Francja nie jest dziś gotowa do wojny, a tendencje do utrzymania pokoju są tak silne, że społeczeństwo francuskie zdecydowałoby się na wojnę tylko wtedy, gdyby nie miało innego wyjścia. Anglia prowadzi wielką akcję zbrojeniową, jeszcze jej nie zakończyła i również dziś nie jest gotowa do wojny.

Wydawałoby się więc, że wojny chcą Niemcy. Niewątpliwie przemawiałoby za tym szereg argumentów. Wielka akcja zbrojeniowa trwa już od szeregu lat. Niemcy dążą do objęcia swymi granicami ludności niemieckiej, mieszkającej w innych państwach. To są wszystkie argumenty, które przemawiają za wojną.

Ale z drugiej strony wiele faktów świadczy o tym, że akcja zbrojeniowa Niemiec nie szła tak daleko, by były one przygotowane na wojnę długotrwałą. Zresztą wojna, to wie-

kie ryzyko dla tego rodzaju ustroju, jaki panuje w Niemczech. Przegrana wojna, to prawie na pewno koniec režimu, tak jak przegrana wojna świata była przegrana cesarstwa niemieckiego.

Niemcy nie chcą wojny, lecz triumfów bez wojny. Ich polityka zagraniczna od wielu lat musi się wykazywać triumfami. Brak triumfów może stanowić poważne niebezpieczeństwo dla ich polityki wewnętrznej, może wpłynąć na załamanie się psychiki, która pozwala na dekonywanie tych wielkich rzeczy. I Niemcy niewątpliwie wolą wojnę, niż załamanie się tej psychiki. Ale z drugiej strony wolą sukcesy bez wojny, niż nawet wojnę z sukcesami.

Jest w świecie tylko jeden czynnik, który od szeregu lat czyha na wojnę. Tym czynnikiem jest żydostwo międzynarodowe. Chce ono w morzu

krwi ludzkiej zatopić groźbę likwidacji żydów w Europie. Dziś dochodzi tu jeszcze dodatkowy czynnik — to chcę pogrzebienia socjalizmu narodowego w Niemczech. I dlatego dążeniem międzynarodowego żydostwa jest nie tyle uratowanie Czechosłowacji, ile pogrzebienie Niemiec. Dlatego dla żydów wyjście tego rodzaju, by zapewnić Niemcom choćby pozory triumfu, jest wyjściem najgorszym, bo odsuwa znowu możliwość rozpalenia wojny.

Przeżywamy okres niepokojów, w którym i nam bezpośrednie zagrażają poważne niebezpieczeństwa. W takim okresie najniebezpieczniejsze są prowokacje, które mogłyby zaostreżyć położenie międzynarodowe. Są bo w Niemczech czynniki, z na rodem nie związane, które chętnie naszymi palcami wytykałyby kasztan z ognia. J. K.

Dziś 20 b. m. o godz. 9 rano jako w trzecią rocznicę zgonu

S.T.P.

**Inż. Bohdana
DERYNGA**

n eo dżalowanego pionera badań nad rolą żydostwa w Polsce
odprawiona zostanie za spókoj Jego duszy Msza Św. w kościele św.
Antoniego przy ul. Senatorskiej 31.

Redakcja „ABC” i Przyjaciele